



Sygn. akt II CSK 353/08

**WYROK**  
**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 lutego 2009 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jan Górowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSA Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa T.B. i J.B.

przeciwko Z.S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 lutego 2009 r.,

skargi kasacyjnej powodów

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 10 grudnia 2007 r., sygn. akt [...],

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powodów na rzecz  
pozwanego kwotę 3600 (trzy tysiące sześćset) złotych tytułem  
kosztów postępowania kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

T.B. domagał się zasądzenia od Z.S. kwoty 440 000 zł. Początkowo odwoływał się do zawarcia przez strony umowy pożyczki, a w dalszej fazie procesu podniósł, że pozwany jest zobowiązany do jej uiszczenia w zamian za umożliwienie przejęcia przez spółkę „B.” S.A., akcji spółki „K.” S.A., której 100% akcji stanowiło przedmiot własności żony J.B. Na rozprawie w dniu 5 grudnia 2006 r. J. B. wstąpiła do procesu w charakterze powódki.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2007 r. Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od pozwanego na rzecz powodów kwotę 440 000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2005 r. Ustalił, że Z.S. był większościowym akcjonariuszem (80%) „B” S.A. i prezesem jej zarządu. Przedmiotem jej działalności była produkcja i dystrybucja obuwia. Pozwany przez 22 lata zarządzał firmami i w związku z tym posiadał doświadczenie w prowadzeniu działalności gospodarczej.

Powódka J.B. była właścicielką wszystkich akcji spółki „K.” S.A. Powstała ona w wyniku przekształcenia „K. B. L.” spółki jawnej w spółkę akcyjną. Udziały w spółce K. S.A. były nabyte przez J.B. ze środków pochodzących z majątku wspólnego T. i J.B. Do dnia 30 stycznia 2004 r. powód T.B. pełnił funkcję Prezesa Zarządu spółki K. S.A., kiedy to złożył rezygnację z tej funkcji, powołując się na brak możliwości porozumienia w kwestiach istotnych dla tej osoby prawnej z przedstawicielem akcjonariusza większościowego.

Spółka K. S.A. prowadziła działalność gospodarczą także w branży obuwniczej, dysponując zorganizowaną siecią sprzedaży w całym kraju. Była firmą powszechnie rozpoznawalną, gdyż miała 36 sklepów w najatrakcyjniejszych lokalizacjach handlowych na terenie Polski, które powstały w latach 1999 – 2002. W tym czasie sprzedawała około 300 000 par butów rocznie osiągając obrót około 40 000 000 zł.

Z uwagi na przedmiot działalności spółki K. S.A. i „B.” S.A. nawiązały współpracę oraz podjęły negocjacje w zakresie powiązań kapitałowo – osobowych. Spółka K. w piśmie z dnia 31 lipca 2003 r. złożyła ofertę spółce „B” objęcia akcji w podwyższonym kapitale zakładowym o kwotę 1 500 000 zł, tj. podwyższenia

kapitału zakładowego z dotychczasowej kwoty 500 000 zł do kwoty 2 000 000 zł. Oferta ta dotyczyła objęcia przez spółkę „B.” S.A. 150 000 akcji serii B (akcji na okaziciela) o nominale 10 zł każda w zamian za niezapłacone należności z tytułu dostaw obuwia. Została ona przyjęta przez spółkę „B.” S.A. pismem z dnia 1 sierpnia 2003 r. podpisanym przez Z.S. jako prezesa zarządu, w którym zaproponowano zapłatę w formie konwersji wierzytelności i zwołanie Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy do dnia 8 sierpnia 2003 r. celem podjęcia przez spółkę K. stosownej uchwały.

W dniu 8 sierpnia 2003 r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie jedyne akcjonariusza spółki K. S.A., którego uchwały zaprotokołowane zostały aktem notarialnym sporządzonym przez notariusza T.D. Między innymi podjęto uchwałę nr 1 o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki K. S.A. o kwotę 1 500 000 zł – przez emisję nowych 150 000 akcji imiennych zwykłych serii B w cenie nominalnej 10 zł. Podwyższenie to miało charakter subskrypcji prywatnej, tj. wszystkie akcje serii B zostały zaoferowane nowemu akcjonariuszowi „B.” S.A., przy czym spółka ta pokryła cenę aportem w postaci wymagalnej wierzytelności za dostawy obuwia w kwocie 1 500 000 zł wynikającej z opisanych faktur. Ponadto uchwalono, że umowa o objęciu akcji zostanie zawarta najpóźniej w dniu 8 sierpnia 2003 r. Poza tym Walne Zgromadzenie podjęło wtedy inne uchwały między innymi o zmianie i ustaleniu jednolitego tekstu statutu, w tym uchwałę nr 9, którą rozszerzyło skład Rady Nadzorczej, powołując nowych jej członków: Z.S., J.S. i M.S., a ponadto postanowiło, że przewodniczącym Rady Nadzorczej będzie Z.S.

W zamian za możliwość objęcia większościowego pakietu akcji spółki K. S.A. przez spółkę „B.” S.A. i przejęcie nad nią kontroli, pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz powoda kwoty 560 000 zł. przy czym było to osobiste zobowiązanie pozwanego. Bez tego zobowiązania nie doszłoby do objęcia akcji spółki K. S.A. przez spółkę „B.” S.A. Pozwanemu zależało na doprowadzeniu do objęcia akcji spółki K., gdyż umożliwiało to rozszerzenie rynku zbytu i stanowiło realizację programu „B.” S.A. rozbudowy sieci handlowej. W tym czasie nie było na rynku firm, które zaproponowałyby przejęcie 36 sklepów w całej Polsce, co zaoferowała spółka K.

W czasie, gdy notariusz sporządzał w innym pokoju odpisy protokołu i podjętych uchwał, powód przedłożył pozwanemu weksel zabezpieczający wraz z deklaracją i pozwany podpisał te dokumenty, po czym zwrócił je powodowi. Było to prywatne zobowiązanie pozwanego względem powoda, a nie zobowiązanie spółki „B.” S.A. wobec spółki K. S.A. Weksel *in blanco* został sporządzony na urzędowym formularzu dla sumy wekslowej nie przekraczającej 50 000 zł. Obecny przy tym A.S. sporządził jego kserokopię, gdyż zajmował się on zabezpieczeniem umów. Gdyby pozwany nie zgodził się podpisać weksla i deklaracji wekslowej to nie doszłoby do objęcia większościowego pakietu akcji Spółki K. S.A. przez spółkę „B.” S.A.

W deklaracji wekslowej pozwany oświadczył, że w wypadku nie zapłacenia przez niego w terminie do dnia 31 grudnia 2004 r. kwoty 560 000 zł posiadacz weksla może go wypełnić do kwoty odpowiadającej aktualnemu zadłużeniu pozwanego. Uzgodniono też, że wierzyciel wekslowy jest zobowiązany zwrócić wystawcy weksel gwarancyjny, opatrzony klauzulą „bez pretensji” łącznie z deklaracją w terminie 7 dni od wygaśnięcia zobowiązania.

W dniu 8 września 2003 r. została zawarta pomiędzy J.B., a „B.” S.A., reprezentowaną przez Prezesa Zarządu Z.S. umowa zbycia akcji, w której sprzedająca oświadczyła, że jest jedynym właścicielem wszystkich akcji w Spółce K. i sprzedaje 150 000 akcji imiennych zwykłych serii B oznaczonych nr od 0550001 – do 200 000 o wartości nominalnej 10 zł każda, o łącznej wartości 1 500 000 zł na rzecz „B.” S.A. Kupujący, tj. „B.” S.A., reprezentowany przez Prezesa Zarządu Z.S., zobowiązał się do pokrycia ceny sprzedaży aportem w postaci wymagalnej wierzytelności wobec spółki K. w kwocie 1500 000 zł z wyszczególnionych faktur. W umowie tej ustalono, że kupującemu przysługuje prawo do całej dywidendy z nabytych akcji począwszy od dnia 1 stycznia 2004 r.

Pozwany z kwoty 560 000 zł zapłacił powodowi kwotę 120 000 zł w trzech ratach zrealizowanych w 2003 r., po czym zaprzestał dokonywać spłat.

W dniu 25 marca 2004 r. J.B. sprzedała na rzecz K.N. 50 000 akcji imiennych uprzywilejowanych do głosu serii A oznaczonych nr od 00 001 - do 50 000 o jednakowej wartości nominalnej 10 zł każda.

W dniu 4 stycznia 2005 r. powód i pozwany spotkali się w obecności radcy prawnego M.K., w jej kancelarii prawnej, w celu uzgodnienia warunków wykupu weksla. Strony wtedy osiągnęły kompromis polegający na uzgodnieniu oświadczenia pozwanego o spłacie długu z poddaniem się egzekucji i ustaliły trzymiesięczny termin zapłaty kwoty 440 000 zł, choć początkowo powód żądał krótszego terminu. Następnie udały się do kancelarii notarialnej. W obecności aplikanta notarialnego J.S. strony ustaliły, że następnego dnia, tj. 5 stycznia 2005 r. będzie przygotowany projekt aktu notarialnego, zawierający porozumienie co do wykupienia przedmiotowego weksla oraz oświadczenie pozwanego o poddaniu się egzekucji. Notariusz M.B. zwróciła bowiem uwagę, że kwota opłaty skarbowej nie odpowiada zobowiązaniu i w związku z tym ustalono, że strony zgłoszą się do kancelarii notarialnej następnego dnia już z wypełnionym i opłaconym wekslem.

Powód i pozwany oraz M.K. następnego dnia spotkali się w Urzędzie Skarbowym, gdzie pozwany miał dokonać uzupełnienia opłaty skarbowej blankietu wekslowego. Powód wyjął weksel i wręczył go urzędniczce M.S. w celu dokonania opłaty. Gdy urzędniczka położyła weksel przed sobą, pozwany zerwał się z krzesła i zabrał weksel z jej biurka, wybiegając z Urzędu Skarbowego. Nastąpiła wtedy konsternacja, gdyż nikt nie mógł uwierzyć w to co się stało. Po chwili wszyscy zaczęli gonić pozwanego. W wyniku pogoni został zatrzymany, lecz weksla nie wydał. Następnie Z.S. został doprowadzony na komisariat policji i przesłuchany w sprawie zaboru weksla.

Powód T.B. złożył wniosek o umorzenie weksla i postępowanie toczy się w sprawie o sygn. [...]. Przeciwko pozwanemu Z.S. prowadzone jest w sprawie [...] Sądu Rejonowego w Ł. postępowanie karne o czyn określony w art. 278 k.k., tj. o to, że zabrał w celu przywłaszczenia weksel niezupełny, wystawiony przez siebie na rzecz T.B. Z kolei w dniu 23 sierpnia 2004 r. Spółka K. S.A. reprezentowana przez Prezesa Zarządu W.Z. złożyła zawiadomienie do Prokuratury o popełnieniu przestępstwa na jej szkodę przez byłego prezesa Zarządu T.B., polegającego na przysporzeniu sobie i członkom rodziny korzyści majątkowej kosztem interesów i stanu majątkowego spółki. Następnie w dniu 10 września 2004 r. Spółka K. S.A. wniosła pozew przeciwko powodowi o zapłatę kwoty 26 658,56 zł, z tytułu wydatków poczynionych przez powoda na cele prywatne.

Na przełomie kwietnia i maja 2004 r. złożony został wniosek o ogłoszenie upadłości spółki K. S.A. i ostatecznie została ogłoszona jej upadłość.

Sąd Okręgowy ocenił, że dochodzone roszczenie wobec braku weksla nie jest roszczeniem wekslowym, a nadto brak było podstaw do przyjęcia, że zabezpieczał on umowę pożyczki, jak twierdził w początkowej fazie procesu powód.

Rozważając kwestię, czy w świetle zebranego w sprawie materiału istnieje podstawa do przyjęcia, że pozwany zaciągnął wobec powoda skuteczne zobowiązanie do zapłaty dochodzonej kwoty wskazał, iż J.B. zbyła większościowy pakiet akcji w spółce K. na rzecz spółki „B.” S.A., w której pozwany posiadał w czasie zaciągnięcia zobowiązania 80% akcji, w zamian za zgodę pozwanego do zapłaty kwoty 560 000 zł na rzecz powoda, pozostającego we wspólności ustawowej z J.B. Wyraził pogląd, że strony mogły uzależnić nabycie przez spółkę „B.” S.A. większościowego pakietu akcji spółki K. S.A. z zastrzeżeniem stosownego ekwiwalentu pieniężnego na rzecz powoda. Kauzą tegoż prywatnego zobowiązania pozwanego, do świadczenia na rzecz strony powodowej kwoty dochodzonej pozwem, była umowa sprzedaży większościowego pakietu akcji spółki K. S.A. oraz bezsporny fakt, że gdyby pozwany nie zgodził się na to dodatkowe świadczenie, to nie doszłoby do tego zbycia. W jego ocenie, uzależnienie zbycia większościowego pakietu akcji od stosownego ekwiwalentu pieniężnego nie było sprzeczne z prawem ani też z zasadami współżycia społecznego, skoro normalną praktyką w obrocie gospodarczym jest dodatkowe wynagrodzenie, uprzywilejowanie, czy też inne rekompensowanie osoby zbywającej, a w omawianym wypadku obie strony miały świadomość, że takie dodatkowe świadczenie należy się stronie powodowej.

Podniósł, że pozwany wskazywał wprawdzie, że okolicznością przemawiającą przeciwko uwzględnieniu powództwa był fakt, że podmiotem obejmującym akcje w spółce K. S.A. – była spółka „B.” S.A, a nie sam pozwany lecz jego zdaniem „zbycie” to nie wyłączało istnienia tego rodzaju stosunku umownego pomiędzy pozwanym a powodem. Nabycie większościowego pakietu akcji w spółce K. S.A., dysponującej siecią sprzedaży w całej Polsce, było

transakcją atrakcyjną i korzystną nie tylko dla firmy „B.” S.A., ale również dla pozwanego, który czerpał swe dochody z działalności tej spółki. Dlatego, jego zdaniem, zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiką, uznać należało, że pozwany zaciągnął osobiste zobowiązanie względem powoda, który pozostawał w wspólności ustawowej małżeńskiej. Jako podstawę roszczenia wskazał art. 471 k.c. Niezależnie od tego zauważył, że zachowanie pozwanego, polegające na zaborze weksla, naruszało powszechnie akceptowany porządek prawny.

W wyniku apelacji pozwanego wyrokiem z dnia 10 grudnia 2007 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i powództwo oddalił. Przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, lecz dokonał ich odmiennej oceny prawnej. Stwierdził, że niesporną w sprawie okolicznością było, że w wyniku porozumienia stron pozwany zobowiązał się świadczyć na rzecz powodów kwotę 560 000 zł, natomiast sporna była causa tego porozumienia; powodowie, po początkowym twierdzeniu, że była to pożyczka sformułowali ją ostatecznie, jako wynagrodzenie za umożliwienie spółce „B.” S.A., której pozwany był akcjonariuszem w 80%, objęcia pakietu większościowego akcji w spółce K. S.A., których właścicielką w 100% była J.B., pozostająca we wspólności majątkowej małżeńskiej z T.B., pozwany zaś utrzymywał, że kwota ta miała stanowić gratyfikację dla powoda, pełniącego w spółce K. S.A. funkcję prezesa, za zarządzanie spółką po objęciu większościowego pakietu akcji przez spółkę „B.” S.A.

Sąd Apelacyjny ocenił, że umowa nienazwana, łącząca powodów z pozwanym, która została przyjęta za podstawę objętego sporem żądania i podstawę rozstrzygnięcia pozbawiona jest ważnej przyczyny, co wobec obowiązującej w polskim systemie prawnym zasady kauzalności czynności prawnych przysparzających sprawia, że umowa ta, jako nieważna, nie mogła odnieść żadnych skutków prawnych.

Ponadto stwierdził, że pakiet 150 000 akcji wartości 1 500 000 zł został przez spółkę „B.” S.A. objęty w trybie art. 431 § 2 pkt 1 k.s.h., tj. w drodze subskrypcji prywatnej, po podwyższeniu kapitału zakładowego spółki K. S.A. z kwoty 500 000 zł do kwoty 1 500 000 zł, zaoferowaniu spółce „B.” S.A. nowo wyemitowanych akcji, przyjęciu przez tę spółkę oferty w formie pisemnej, błędnie nazwanej umową zbycia

akcji, skoro w świetle podjętej uchwały Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia spółki K. S.A. nowo wyemitowane akcje nie były przedmiotem zbycia, gdyż J.B. - „sprzedająca nie była ich właścicielką”, ponieważ w tej samej uchwale wyłączone zostało prawo poboru tych akcji przez dotychczasowego akcjonariusza. Podkreślił, że ani w uchwale Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy spółki K. S.A. o podwyższeniu kapitału zakładowego spółki i nadaniu mu charakteru subskrypcji prywatnej na rzecz spółki „B.” S.A. ani w umowie „zbycia akcji” nie uzależniono objęcia akcji przez „B.” S.A. od warunku uiszczenia dodatkowej kwoty 560 000 zł przez pozwanego – większościowego udziałowca tej spółki, postępując zgodnie z unormowaniem zawartym art. 431 § 6 k.s.h, ustanawiającego zakaz uzależniania objęcia akcji od warunku lub terminu.

Z drugiej strony przyjął jednak, że zawarta przez strony umowa nienazwana, *de facto* uzależniała objęcie przez spółkę „B.” S.A. pakietu większościowego akcji spółki K. S.A. od uiszczenia przez pozwanego na rzecz powoda kwoty 560 000 zł, ze względu na zbieżność daty podjęcia uchwały o subskrypcji prywatnej na rzecz „B.” S.A. i daty podpisania przez pozwanego weksla i deklaracji wekslowej. Takie działanie uznał za obejście art. 431 § 6 k.s.h., co skutkowało nieważnością tej czynności prawnej na podstawie art. 58 § 1 k.c.

Wskazał jednocześnie, że zastrzeżone wynagrodzenie dla osoby zbywającej większościowy pakiet akcji spółki akcyjnej jest przejawem korupcji i wyraził pogląd, że tego rodzaju zachowaniom zapobiegać ma art. 431 § 6 k.s.h. Uznał także je za sprzeczne z zasadami uczciwego obrotu, pomimo, że powódka w spółce K. S.A. posiadała 100% akcji.

Reasumując, podkreślił, że zawarta przez strony umowa przez naruszenie art. 431 § 6 k.s.h., zasad uczciwego obrotu pozostawała, sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, nie mieściła się w granicach swobody umów, którą wyznacza art. 353<sup>1</sup> k.c. i jako taka jest nieważna nie tylko na podstawie art. 58 § 1 k.c., ale także na mocy § 2 tego przepisu.

Powodowie skargę kasacyjną oparli na podstawie naruszenia przepisów postępowania w stopniu mającym wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 k.p.c. przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego w szczególności



uchwały nr 1 Walnego Zgromadzenia spółki K. S.A. z dnia 8 sierpnia 2003 r. przez uznanie, że zobowiązanie się pozwanego do zapłaty kwoty pieniężnej na rzecz powoda stanowić mogło uzależnienie objęcia akcji w podwyższonym kapitale zakładowym od spornego zobowiązania, a w konsekwencji prowadziło do obejścia zakazu objęcia akcji w podwyższonym kapitale pod warunkiem, gdy tymczasem powstanie skutków tej uchwały miało nastąpić i nastąpiło niezależnie od wykonania zobowiązania pozwanego, a także na naruszeniu prawa materialnego przez niewłaściwe zastosowanie art. 431 § 6 k.s.h. w zw. z art. 89 k.c., w zw. z art. 58 § 1 i 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> polegającym na przyjęciu, że umowa zawarta pomiędzy stronami, w której nie zastrzeżono sankcji powstania lub ustania skutków czynności w postaci objęcia akcji w podwyższonym kapitale zakładowym spółki akcyjnej może być uznana za czynność nieważną, jako omijająca zakaz warunkowego objęcia akcji w podwyższonym kapitale zakładowym spółki akcyjnej oraz jako czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a także czynność wykraczająca poza zasadę swobody umów, oraz ewentualnie art. 431 § 6 k.s.h. w zw. z art. 94 k.c. polegającym na przyjęciu stanowiska, że warunek zawieszający zastrzeżony w odrębnej czynności prawnej od czynności objęcia akcji w podwyższonym kapitale zakładowym spółki akcyjnej powoduje nieważność tej czynności, w której zawarty był warunek, przy przyjęciu ważności czynności objęcia akcji w podwyższonym kapitale spółki akcyjnej. Wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanego, bądź przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Według art. 398<sup>3</sup> § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Unormowanie to jest wynikiem tego, że *de lege lata* środek ten przysługuje od orzeczeń prawomocnych. W związku z tym postępowanie przed Sądem Najwyższym toczy się przede wszystkim w interesie publicznym i dlatego jest oparte na odmiennych zasadach niż postępowanie przed sądem apelacyjnym. Z tego względu nie można opierać skargi kasacyjnej na zarzucie obrazy art. 233 § 1 k.p.c. Taki zarzut, gdyby nie dalsze wytknięte braki podlegające merytorycznej ocenie, mógłby skutkować nawet odrzuceniem skargi kasacyjnej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia

7 maja 1998 r., III CZ 60/98, OSNC 1998, nr 11, poz. 190 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, niepublikowany). Poza tym z uzasadnienia tego zarzutu procesowego wynika, że w istocie dotyczy on nie podstawy faktycznej, lecz oceny prawnej, czy ustalone fakty dały podstawę do wniosku, że zawarta przez powoda z pozwanym umowa stanowiła obejście zakazu zawartego w art. 431 § 6 k.s.h., czyli zarzutu naruszenia tego przepisu w zw. z art. 58 § 1 k.c.

Przystępując do omówienia zarzutów materialnych, na wstępie należy zauważyć, że zobowiązanie wekslowe nie powstało już z tego względu, że weksel nie został uzupełniony (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 1962 r., I Cr 1084/60, PUG 1970, nr 6 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 228/04, OSPiKA 2005, nr 11, poz. 130). Poza tym zabór weksla *in blanco* przez pozwanego mógłby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy tylko wtedy, gdyby zabezpieczał on ważne zobowiązanie umowne pozwanego wobec powoda. Wykazanie nieważności lub unieważnienie umowy, będącej źródłem zobowiązania wekslowego, jest jednoznaczne ze stwierdzeniem nie istnienia zobowiązania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2004 r., IV CK 712/03, OSNC 2005, nr 7-8, poz. 143).

Warunek stanowi integralną część czynności prawnej, której dotyczy. Skoro zatem jest nierozłączną częścią czynności prawnej, to musi odnosić się do stron tej czynności. Wynikający z art. 431 § 6 k.s.h. zakaz objęcia akcji w drodze subskrypcji prywatnej pod warunkiem lub zastrzeżeniem terminu dotyczy stron tej umowy, a nie innych podmiotów. Przepis ten swą hipotezą w omawianym wypadku, obejmował więc Spółkę K. S.A., która złożyła ofertę objęcia nowych akcji i spółkę „B.” S.A., która ją przejęła (art. 431 § 1 pkt 1 k.s.h.), a nie inne podmioty, w tym powoda czy pozwanego. Tylko więc strony subskrypcji prywatnej mogły „obejść” w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. ten zakaz. Spółki w dokonanych czynnościach nie uzależniły objęcia akcji przez spółkę „B.” S.A. od uiszczenia dodatkowej kwoty przez pozwanego - większościowego akcjonariusza tej spółki na rzecz powoda prezesa zarządu spółki K. S.A. Skarżący trafnie więc zarzucili, że przepis art. 431 § 6 k.s.h. nie został naruszony i zawarcie przez powoda z pozwanym spornej umowy nie stanowiło jego obejścia.

Nie może być przedmiotem warunku zdarzenie, które już nastąpiło, ani następujące równocześnie z dokonywaną czynnością prawną. Umowa Spółek subskrypcji prywatnej objęcia nowych akcji i umowa dotycząca zapłaty przez pozwanego powodowi kwoty 560 000 zł to dwie odrębne czynności prawne, zawarte przez różne strony w zasadzie w jednym czasie i trafnie także skarżący zarzucili, że T.B. i Z.S. nie podnosili, aby skuteczność umowy subskrypcji prywatnej objęcia akcji była uzależniona od zawartej przez nich umowy, czy też od jej wykonania. Inną zupełnie kwestią prawną jest ocena ustalenia, że powód jako Prezes spółki K. S.A nie złożyłby oferty objęcia nowych akcji spółce „B.” S.A., gdyby pozwany - większościowy akcjonariusz spółki „B.” S.A. nie zobowiązał się uiścić na jego rzecz kwoty 560 000 zł.

Obraza przez Sąd Apelacyjny art. 431 § 6 k. s. h. w zw. z art. 58 § 1 k.c., choć czyniła bezprzedmiotowy zarzut trzeci, zgłoszony na wypadek nie uwzględnienia pierwszego, nie przesądzała jeszcze o zasadności skargi kasacyjnej, gdyż podstawę naruszenia prawa materialnego może stanowić tylko takie niewłaściwe zastosowanie wskazanego przez skarżącego przepisu, które pozostawało w bezpośrednim związku z wynikiem sprawy. Sąd Najwyższy oddala bowiem skargę kasacyjną, jeżeli zaskarżone orzeczenie, pomimo do końca nietrafnego uzasadnienia, odpowiada prawu (art. 398<sup>14</sup> k.p.c.). Z tego względu skuteczność skargi zależała od trafności zarzutu naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. art. 58 § 2 k.c.

Podwyższenie kapitału zakładowego jest zgodne zazwyczaj z interesem spółki i wspólników. Służy rozwojowi spółki, a przez to może przynieść pośrednio, a nie bezpośrednio korzyść wspólnikom. Podnosi bowiem ono renomę i wiarygodność spółki, ułatwia uzyskiwanie kredytów, a w konsekwencji dynamizuje jej działalność i dochody (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 2008 r., V CSK 283/08, niepubl.). Fakt, że spółka K. była, jak stwierdził Sąd pierwszej instancji, „interesem rodzinnym powodów”, nie uzasadniał żądania uzyskania przez powoda korzyści majątkowej w zamian za przekazanie nad nią kontrolnego pakietu akcji w innej spółce. Spółka K. to odrębny podmiot prawny, posiadający osobowość prawną, dysponujący własnym majątkiem i choć powódka

była jej jedynym akcjonariuszem, a powód prezesem zarządu, to nie stanowiło to jakiegokolwiek podstawy do zażądania spornej gratyfikacji.

Posiadanie przez spółkę K. S.A. rozwiniętej sieci sprzedaży w całym kraju nie mogło skutkować tym, że powód mógł zażądać świadczenia na swoją rzecz, skoro usytuowane w atrakcyjnych miejscach w Polsce punkty sprzedaży obuwia, stanowiły majątek spółki. Korzyść z tego tytułu powinna trafić do majątku spółki K. S.A., a nie do powodów i można było w tym celu wykorzystać różne dostępne instrumenty prawne, np. w ten sposób uregulować stosunek prawny pomiędzy spółkami, aby „B.” S.A. objęła akcje powyżej ceny nominalnej; tj. w takiej cenie, która uwzględniałaby wartość tej sieci. Poza tym podmiotem, do którego majątku należało skierować żądanie z tytułu tej korzyści mogła być tylko spółka „B.” S.A., a nie pozwany.

Nie wdając się w ocenę czy powód był świadom tego stanu rzeczy, zawarcie umowy przez powoda z pozwanym, w okolicznościach sprawy, obiektywnie mogło wytworzyć stan rzeczy wywołujący powstanie szkody spółki K. S.A.

W konkluzji należy stwierdzić, że prezes zarządu spółki akcyjnej postępuje niegodziwie, niezgodnie z uczciwością kupiecką i w rezultacie z zasadami współżycia społecznego, gdy zawiera umowę, w wyniku której ma - bez ważnej przyczyny - uzyskać korzyść majątkową, wbrew interesom spółki, której organu jest członkiem. Taka umowa, jako sprzeczna z hipotezą art. 353<sup>1</sup> k.c., jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. Istnieje bowiem znak równości pomiędzy zasadami współżycia społecznego, do których odsyła art. 58 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. (por. uzasadnienie uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1992 r., III CZP 141/91, OSNCP 1992, nr 6, poz. 90.

Skoro więc okazał się nieuzasadniony zarzut naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c., to skarga kasacyjna uległa oddaleniu na podstawie art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

